

dziej na świadectwach historycznych /do lat pięćdziesiątych/, aniżeli na przesłankach wynikających z aktualnej sytuacji społecznej i świadomości ogółu parafian. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w parafiach polonijnych Stanów Zjednoczonych dokonała się ogromna przemiana społeczna i kulturowa, w wyniku której tradycyjny charakter polski tych parafii został gwałtownie zredukowany, w wielu wypadkach do minimum.

Polonijna parafia w Hartfordzie zachowała, jak to wynika z omawianej książki, względnie dużo elementów polskich, zwłaszcza zwyczajów społecznych i obrzędowych. Jednakże i w jej wypadku nie można już dziś mówić jako o parafii polskiej. Z punktu widzenia teologiczno-kościelnego i społeczno-kulturalnego należy raczej powiedzieć, że jest polonijna parafia amerykańska.

Józef Bakalarz TChr

PRZYPISY

¹ Recenzję tej pracy napisała B. Leś /"Przegląd Polonijny" 7:1981 z. 3 s. 132-134/.

² Recenzję pracy napisała D. Praszakowicz /"Przegląd Polonijny" 8:1982 z. 4 s. 113-115/.

Danuta M o s t w i n. Trzecia wartość. Formowanie się nowej tożsamości polskiego emigranta w Ameryce. Lublin 1985
Redakcja Wydawnictw KUL ss. 133

Dzięki staraniom Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim ukazał się zbiór esejów psychologiczno-socjologicznych na temat sytuacji polskich emigrantów w USA. Autorką tej pozycji książkowej jest Danuta Mostwin, która refleksje nad polską emigracją traktuje na sposób szkicowania autoportretu osoby dzielącej los opisanych przez siebie setek tysięcy Polaków żyjących na emigracji w Stanach Zjednoczonych na skutek kataklizmu II wojny światowej i przemian politycznych będących jej następstwem.

Książkę tę należy powitać z zadowoleniem, gdyż zawiera ona pierwszą w literaturze polskiej próbę spojrzenia na

życie emigranta z punktu widzenia problemów psychologicznych i psychiatrycznych, jakie rodzą się w związku z nagłą zmianą środowiska przyrodniczego oraz społeczno-kulturalnego przez całe rodziny Polaków, którzy znaleźli się w nowym kraju osiedlenia, często wbrew swej woli. Autorka opiera się w swoich refleksjach na wynikach 2 049 badań ankietowych przeprowadzonych przez siebie 1 970 r. Badania te dotyczyły przystosowania się do nowych warunków oraz zmian w tożsamości emigrantów polskich po II wojnie światowej. Ankieta została poprzedzona wywiadami oraz uzupełniona listami spontanicznie nadeszłymi przez niektórych respondentów.

Lektura tej książki daje okazję do przemyślenia nie tylko problemów polskiej emigracji, lecz pozwala również na sformułowanie niektórych ogólnych wniosków psychologicznych dotyczących roli czynników środowiskowych, kulturowych, tradycji rodzinnych oraz genealogii w funkcjonowaniu osobowości człowieka żyjącego w warunkach cywilizacji o wysokim standardzie technologicznym. Pani Mostwin należy do pionierów badań zjawisk "ethnicity", które pojawiło się w USA jako reakcja na coraz bardziej jaskrawo widoczną w społeczeństwie amerykańskim anonimowość i powierzchowność stosunków międzyludzkich oraz alienację spowodowaną dominacją świata technologii i wielkiego biznesu nad wartościami humanistycznymi. Zjawisko etniczności wyraża się głównie tym, iż młodzi Amerykanie odczuwają potrzebę poszukiwania "korzeni" etnicznych, kulturowych i genealogicznych, które nadawałyby głębszy i trwalszy wymiar procesowi tworzenia własnej tożsamości osobowej. Stąd też obserwuje się nagłe ożywienie zainteresowania w różnych grupach etnicznych w USA, krajem oraz dziedzictwem kulturowym swoich ojców lub dziadów. Znajomość tej kultury, kraju pochodzenia ojca oraz genealogii swojej rodziny nadaje jakiś głębszy sens, zapewnia poczucie stałości niektórych zasad i wartości, wzbogaca osobowość oraz nadaje poczucie łączności z historyczną tradycją i dziedzictwem kulturowym. Na tym ogólniejszym tle społeczno-psychologicznym łatwiej jest zrozumieć niektóre prawidłowości związane z ożywieniem zainteresowania sprawami polskimi w młodszej generacji obywateli USA pochodzenia polskiego /czyli tzw. Polish-Americans/.

Zasadniczym przedmiotem zainteresowania w recenzowanej książce jest sytuacja Polonii, która znalazła się w USA

na skutek II wojny światowej, a zwłaszcza problemy rodzin tych emigrantów. Można jednak w niej znaleźć również psychospołeczne analizy porównawcze sytuacji tzw. starej emigracji zwanej przez Autorkę Polonią osiadłą, z sytuacją emigrantów powojennych.

Autorka w sposób bardzo trafny charakteryzuje pierwszy okres życia emigrantów w kraju osiedlenia jako poważny kryzys psychologiczny. W moim przekonaniu należałoby jednak dokładniej naszkicować niektóre elementy tego kryzysu opartego na związku pomiędzy funkcjonowaniem osobowościowym człowieka a nagłą zmianą środowiska przyrodniczego i społeczno-kulturowego. Trudność psychologiczna sytuacji emigranta polega na tym, że wytworzył się u niego stan tzw. pustki psychicznej spowodowany przerwaniem więzów z dotychczasowym środowiskiem przy jednoczesnym braku wystarczających kanałów komunikacji z nowym środowiskiem w kraju osiedlenia. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym przeżycie tego trudnego okresu była w przypadku emigrantów politycznych świadomość niemożliwości fizycznego powrotu, nawet w charakterze krótkich odwiedzin, kraju swojego pochodzenia. W przypadku emigracji zarobkowej czynnik ten praktycznie nie występował w ogóle, gdyż emigranci mieli pełną świadomość możliwości powrotu do swojego dawnego środowiska, z którego wyjechali tylko w celach zarobkowych. Trudności komunikacyjne emigranta mają swe źródło nie tylko w trudnościach opanowania języka angielskiego wraz z jego amerykańskim akcentem, lecz wynikają przede wszystkim z obcości kodu kulturowego Ameryki, jej odmiennego stylu życia, z wielu barier technologicznych i cywilizacyjnych, na które napotykał mieszkając w wielkich metropoliach. Dla wielu osób mniej odpornych psychicznie, o stosunkowo małych zdolnościach adaptacji do nowego środowiska, istnienie tylu różnych barier komunikacyjnych prowadziło do schorzeń psychosomatycznych, nerwic lub chorób psychicznych.

Skutecznym sposobem przeciwdziałania negatywnym skutkom kryzysu w pierwszym etapie emigracji było dla wielu osób oparcie w rodzinie. Jednak rodzina polska na emigracji w USA, jak wskazuje Autorka, przechodziła również swoiste dla siebie kryzysy wynikające z konfrontacji dwóch systemów wartości kulturowych i odmiennych stylów życia: pol-

skiego i amerykańskiego. W analizie trudności wychowawczych w rodzinie oraz prawidłowości rozwojowych młodego pokolenia polskich emigrantów Autorka wykorzystuje fazy rozwoju Eriksona. Psychanalityczna koncepcja rozwoju posłużyła tutaj do scharakteryzowania specyficznych problemów wychowawczych, jakie przeżywały rodziny polskich emigrantów powojennych.

Podstawowy problem psychologiczny polskich emigrantów dotyczył powstania następującego dylematu: wierność polskiej tradycji kulturowej czy lojalność wobec nowego kraju osiedlenia i społeczeństwa amerykańskiego? Istnienie tego dylematu w psychice emigranta wiązało się z wielu bolesnymi sytuacjami wyboru pomiędzy dwoma alternatywnymi stylami życia i hierarchiami wartości. Rozterki te rozgrywały się zarówno na forum rodziny emigranta, której model funkcjonowania był jeszcze ciągle polski, jak i w bardzo osobistych sferach psychiki indywidualnych osób.

Jeśli emigrant chciał być wierny swojej polskiej tradycji kulturowej, wówczas nie potrafił zaadaptować się do społeczeństwa amerykańskiego. Z badań D. Mostwin wynika, iż osoby deklarujące swą polską tożsamość, osiągają znacznie niższą satysfakcję zawodową niż emigranci deklarujący się jako Amerykanie. Lecz gdy emigrant zdecydował się rozstrzygnąć ten dylemat na korzyść amerykańskiego stylu życia, wówczas, jak wskazuje Autorka, konsekwencją psychologiczną było poczucie sprzeniewierzenia się wartościom kultury polskiej.

Podstawową tezę analiz D. Mostwin jest, iż dylemat ten znalazł już aktualnie swoje rozwiązanie w procesie powstawania tzw. wartości trzeciej będącej twórczą syntezą polskich wartości kulturowych z wartościami zawartymi w osiągnięciach społeczeństwa amerykańskiego. Trzecia wartość stanowi rezultat nowych procesów społecznych, które mają miejsce aktualnie w USA. Społeczeństwo amerykańskie nie jest już obecnie traktowane jako "gotujący się tygiel", w którym dochodzi do zlewania się różnych tradycji i wartości kulturowych różnych ras i narodowości. Wizja tego społeczeństwa zakłada obecnie raczej pluralistyczny system różnych tradycji kulturowych. Na tle takiej właśnie wizji lepiej zrozumiałe jest formowanie się nowej tożsamości osobowościowej polskich emigrantów w Ameryce. Trzecia wartość stanowi właśnie twórcze prze-
transponowanie polskich wartości kulturowych na gruncie społeczeństwa amerykańskiego. Wartość ta zdaje się być niezwy-

kle twórcza i przydatna dla obu członów syntezy: tzn. zarówno dla kultury polskiej, jak i amerykańskiej. Psychologiczna rola tej wartości polega na dostarczaniu zarówno form, jak i tworzywa dla rozwoju osobowości, zarówno starszego pokolenia, jak i młodszych generacji Amerykanów polskiego pochodzenia. Stanowi warunek zdrowia psychicznego ludzi, którzy chcą w twórczy sposób przyczynić się do rozwoju kraju, w którym żyją, nie chcąc jednak sprzeniewierzyć się wartościom kulturowym kraju swego pochodzenia. Odnajdywanie polskich "korzeni" przez młodych Amerykanów polskiego pochodzenia może więc być w tym kontekście ocenione jako wzbogacanie ich osobowości i warunek ich zdrowia psychicznego.

Wydaje się jednak, że wierne trzymanie się przez Autorkę psychoanalitycznej koncepcji rozwoju utrudniło prześledzenie niektórych czynników, mających swoje źródło w zmianie świadomości społecznej, które wpłynęły na przyspieszenie procesu powstawania wartości trzeciej w społecznościach emigracyjnych w USA. W analizie tych przemian świadomościowych bardziej przydatne wydają się być założenia i metody psychologii poznawczej niż neopsychoanalizy. Należałoby tutaj uwzględnić w większym stopniu nie tylko same zmiany struktur mentalnych w społeczeństwie amerykańskim, lecz również i przemiany w świadomości społecznej, jakie miały miejsce w Polsce w ciągu ostatnich dziesięciu lat, które były przedmiotem uwagi ogólnoswiatowej. Przemiany te zostały spowodowane takimi wydarzeniami, jak wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża, wizyty-pielgrzymki Jana Pawła II w Polsce oraz powstanie i rozwój ruchu "Solidarność".

Rola aktualnych wydarzeń w Polsce została wyraźnie niedoceniona w recenzowanej książce. Wydaje się jednak, że winę za to nie ponosi tylko Autorka, lecz również i Urząd Kontroli Prasy i Widowisk, który dokonał w tej książce szeregu interwencji cenzorskich. Trudno jest bowiem wiedzieć z całkowitą pewnością, czego Autorka nie napisała w swojej książce na temat aktualnych przemian świadomości społecznej w Polsce, a co zostało objęte interwencją cenzora. W trakcie lektury książek cenzurowanych powstaje bowiem zadanie wyprowadzenia na drodze rozumowania dedukcyjnego wniosków na temat czego można domyśleć się jeszcze z kontekstu"/.../ /Ustawa z dnia 31 VII 1981 r. o kontroli publikacji i widowisk /Dz. U. nr 20 poz. 99/; zm. 1983 /Dz. U. nr 44 poz.

204/.

Mimo tak znacznych cięć cenzorskich książka D. Mostwin stanowi cenną pozycję z zakresu psychologii emigracji. Może ona jednak zainteresować nie tylko psychologów, lecz szersze grono osób, zainteresowanych problemami migracji, polonijnej. Książka ta pisana jest ponadto pięknym językiem zachęcającym do jej czytania.

Adam Biela

Pamiętnik Literacki. T. IX. Londyn 1985 ss. 168. T. X. Londyn 1986 ss. 109. Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie.

Prezentowany poniżej "Pamiętnik Literacki" jest seryjną publikacją Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, jedynej organizacji emigracyjnej zrzeszającej pisarzy polskich stale tworzących poza krajem. Rodowód Związku sięga, podobnie jak większość polskich organizacji emigracyjnych w Wielkiej Brytanii, roku 1945, roku w którym skończyły się definitywnie nadzieje powrotu do kraju wraz z rządem polskim działającym na obczyźnie. Wówczas to bowiem władze brytyjskie cofnęły uznanie polskiego rządu emigracyjnego. W konsekwencji wszystkie polskie organizacje i instytucje rządowe straciły jednoznacznie formalne prawo bytu. Jednak ogromna potrzeba istnienia takiego zrzeszenia doprowadziła zupełnie spontanicznie do powstania Związku pisarzy polskich na obczyźnie - całkowicie społecznej i niezależnej organizacji pisarzy z prezesem Stanisławem Strońskim na czele. Czterdziestoletnia historia Związku omówiona jest w artykule wstępnym /t. IX/ przez wieloletnią członkinię Marię Danilewicz-Zielińską. Wspomniane przez nią wzloty i upadki, osiągnięcia i nadzieje, twórcze dysputy i wewnętrzne spory służyły i nadal służą nadrzędnemu celowi Związku, który popiera rozwój wolnej literatury polskiej, dba o życie kulturowe emigracji polskiej i propaguje wartości kultury rodzimej w krajach osiedlenia. W 1985 roku Związek liczył 104 członków zamieszkałych w 15 krajach. Liczba ta niestety maleje na skutek podeszłego już wieku większości jego członków. W omawianych numerach "Pa-